

## **Jan Patočka: Sokrates. Wykłady z filozofii antycznej – Wstęp**

Największym przykładem filozofii indywidualnej, historycznie skrytej, a jednak oddziałującej z siłą żywiołu nawet w odległych epokach, jest Sokrates. W tym początkowym wykładzie nie chodzi nam o nic innego niż o ukazanie tego szczególnego problemu: Sokrates jako postać nieustannie nieuchwytna oraz Sokrates jako żądanie i ustawicznie odnawiające się wyzwanie – pisze Jan Patočka we wstępie do książki „Sokrates. Wykłady z filozofii antycznej”.

U początków przełomowych wydarzeń historycznych znajdujemy osobowości niezbyt dobrze opisane przez historiografię. Historia z racji swego silnie rekonstruującego, obiektywnego charakteru nie jest w stanie ich ogarnąć. Był to czas niehistoryczny, społeczeństwo nie było jeszcze w okowach dokumentacji, automatyczną urzędową pamięcią swoich dziejów, a sami ludzie byli zbyt zajęci swoją rolą w danej chwili i w danym miejscu, rolą, której poświęcali się na wpół zanurzeni w wieczności, aby myśleli o dziejach świata, o przyszłym biegu czasu. Ich miejscem było życie, z którego nie wycofywali się ani na moment, aby swój wysiłek przemienić w osobne dzieło, które oddzieli się od swego twórcy – dzieło, które zobowiązuje, związuje i w ogóle istnieje samodzielnie jako zwykła rzecz, która, nawet jeśli byłaby arcydziełem w pełnym tego słowa znaczeniu, nie poniosłaby w sobie pasji aktu, który dał jej początek. To, że tacy ludzie nie piszą, nie wytwarzają dzieł, nie jest więc niczym przypadkowym, lecz leży w ich naturze. Nie żeby nie byli przy tym wielkimi twórcami słowa – bywają tymi największymi,

słowo jest u nich zakorzenione w sytuacji, odniesione do okoliczności, do zbiegu wydarzeń, krótko mówiąc – jest nierozłącznie związane z sytuacją. A ponieważ całkowicie oddali się życiu, ich wytworem jest życie, ludzie, osobowości, niosące dalej ich działalność, a wielcy nauczyciele znajdują zwykle wielkich uczniów, odpowiednio do swej wielkości – uczniów, którzy właśnie swym podporządkowaniem nie są tak całkowicie wolni, jak ich mistrzowie, dzięki czemu mogą wziąć na siebie również ciężar służby dzieła.

*Filozofia grecka skrywa  
zapewne mnóstwo  
anonimowej pracy umysłowej  
i anonimowego życia  
filozoficznego*

Filozofia grecka  
pełna jest takich  
zjawisk. Możliwe, że  
pierwszym z nich  
jest Pitagoras, o ile  
jest prawdą, że  
dzieło, które już  
Heraklitowi było

znane pod jego imieniem, było tylko zbiorem mitologemów. Filozofia grecka w ogóle skrywa zapewne mnóstwo anonimowej pracy umysłowej i anonimowego życia filozoficznego. Zagadkową postacią jest Pyrron, ojciec wszelkiego sceptycyzmu, człowiek, po którym nie pozostała ani litera, a pomimo to jego myśli mówiły przez wieki. U początków neoplatonizmu stoi Amoniusz Sakkas. Również on przemawiał do świata dzięki swoim uczniom, głównie Plotyna, ale żaden z nich nie traktował własnego dzieła inaczej niż jako rozwijanie podstaw, które położył Amoniusz. Gdy pewnego dnia do szkoły wstąpił Orygenes, uczeń tego samego mistrza, Plotyn zaczerwienił się i przerwał wykład, ponieważ, jak twierdził, nie miał ochoty wykładać, kiedy przemawiał do ludzi, którzy wiedzieli, co powie, czym dowodził, że nie chodziło o indywidualną naukę.

Jednak największym przykładem takiej filozofii indywidualnej, historycznie skrytej, a jednak oddziałującej z siłą żywiołu nawet w odległych epokach, jest Sokrates. W tym początkowym wykładzie nie chodzi nam o nic innego niż o ukazanie tego szczególnego problemu: Sokrates jako postać nieustannie nieuchwytna oraz Sokrates jako żądanie i ustawicznie odnawiające się wyzwanie. Sokrates, którego stale w niedoskonały sposób konstruujemy, i wreszcie Sokrates, z którym lub przeciwko któremu się walczy, który pomimo wszystkich trudności wynikających z czysto obiektywnego pojęcia w jakiś sposób jest między nami.

*Jan Patočka*

*Wesprzyj wydanie książki Jana Patočki „Sokrates. Wykłady z filozofii antycznej”*